



W poszukiwaniu
polskiego modelu
ekonomii społecznej



ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ

Moje miejsce do życia,
miejsce do pracy
– Stowarzyszenie „Być Razem”

A stylized, light-colored human figure with arms raised, set against a red background on the left side of the page. The figure is composed of simple, rounded shapes for the head, torso, and limbs.

Warszawa, 2007
Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych
www.fise.org.pl

ISBN 83-85928-26-x całość
ISBN 83-85928-36-7 t. 8
Nakład: 2500 egzemplarzy
Projekt graficzny: Frycz | Wicha
Skład graficzny: rzeczyobrazkowe.pl
Redakcja: Aleksandra Fandrejewska, Ewa Rościszewska
Korekta językowa: Dąbrówka Mirońska
Zdjęcia: Mikołaj Grynberg

Moje miejsce do życia, miejsce do pracy – Stowarzyszenie „Być Razem”

Pracujemy z ludźmi, którym jest ciężko, którym się nie powiodło w szybko zmieniającej się rzeczywistości, którzy w wyścigu okazali się słabsi, nieprzygotowani do świata promowanego przez media i polityków – mówi Mariusz Andrukiewicz, Dyrektor Biura Stowarzyszenia Pomocy Wzajemnej „Być Razem”.

Nazwa przedsięwzięcia

Centrum Edukacji Socjalnej

Nazwa organizacji:

Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”

Adres:

43-400 Cieszyn, ul. Ks. Janusza 3,
tel./fax. (0 33) 479 54 54, 0 608 034 309

Osoba kontaktowa:

Mariusz Andrukiewicz, Dyrektor Biura
Stowarzyszenia, tel. 0 608 517 144,
mariuszandrukiewicz@wp.pl

e-mail:

byczrazem@wp.pl

Rodzaj działalności:

działania na rzecz reintegracji społecznej
bezdolnych, bezrobotnych; pomoc
grupom defaworyzowanym: dzieciom,
młodzieży, ofiarom przemocy,
samotnym matkom

Rok powstania:

1996

www: <http://free.ngo.pl/byczrazem>

Misja przedsięwzięcia

Centrum Edukacji Socjalnej powstało jako jedno z miejsc Stowarzyszenia po to, by osoby długotrwale bezrobotne, bezdomne przywrócić do życia społecznego, zawodowego i rodzinnego. Misją CES-u jest readaptacja społeczna osób bezdomnych poprzez zapewnienie im mieszkania, leczenia, wyuczenia zawodu oraz pomoc w znalezieniu miejsc pracy.

Kontekst przedsięwzięcia

Szacuje się, że w Polsce ok. 4,5 mln osób nadużywa alkoholu, w tym ok. 700-900 tys. jest uzależnionych i wymaga leczenia. Przez wiele lat pomoc ludziom uzależnionym polegała na skłanianiu ich do abstynencji, a nie na pracy psychologicznej czy próbie przywrócenia im do dawnych ról społecznych i rodzinnych. Osoby takie po zakończonym leczeniu odwykowym



często wracały do swojego środowiska i w konsekwencji do poprzedniego trybu życia. Problemem był nie tylko nałóg, lecz także jego skutki: rodzinne (przemoc, współuzależnienie), społeczne (bezdolność, prostytucja, przestępczość i pobyty w więzieniu).

Grupa młodych ludzi z Cieszyna – pedagogów, psychologów, terapeutów, pracowników socjalnych, prawników – która nie znajdowała w istniejących instytucjach pomocy społecznej miejsca na realizację kompleksowej, realnej, skutecznej i systemowej pomocy osobom potrzebującym, postanowiła założyć stowarzyszenie. Po latach działalności stowarzyszenia powstało Centrum Edukacji Socjalnej.

Cele

Działalność Centrum Edukacji Socjalnej koncentruje się przede wszystkim na pomocy bezdomnym, bezrobotnym poprzez zapewnienie im podstawowych środków do życia – mieszkania i żywienia – a także, choć w mniejszym stopniu, własnych dochodów.

CES stara się tworzyć dla nich nowe miejsca pracy, pozwalające na godziwe życie, pomaga i namawia do prowadzenia własnych gospodarstw ekologicznych, warsztatów rzemieślniczych, sklepów. Celem działań CES-u jest zmiana postaw podopiecznych poprzez stworzenie im możliwości wykonywania określonego zajęcia i podejmowania odpowiedzialności za

wspólny dom, konieczność utrzymania go i współorganizowania sobie w nim życia.

Centrum Edukacji Socjalnej działa też na rzecz integracji społeczności lokalnej wobec problemów wykluczenia i marginalizacji.

Historia

Stowarzyszenie powstało w 1996 roku. Założycielami byli młodzi ludzie (pedagodzy, psycholodzy, terapeuci, pracownicy socjalni, prawnicy, studenci), którzy nie znajdowali w istniejących instytucjach szeroko pojętej pomocy społecznej szans na kompleksową pomoc. Mieli poczucie, że system ten jest zinstytucjonalizowany, dość bierny i nieskuteczny. Założyli stowarzyszenie. Ale ich wyobrażenie na temat sposobu pomocy osobom potrzebującym się zmieniało. – Nie sprawdziło się tworzenie miejsca dla jednej wybranej grupy odbiorców. Zaczęli się pojawiać ludzie, którzy niekoniecznie mają w domu problem alkoholowy, ale inne, związane z bezrobociem, bezradnością społeczną, wychowywaniem dzieci, wykluczeniem społecznym. Czasem były to osoby, które po prostu chciały pogadać – opowiada Mariusz Andrukiewicz, dyrektor biura Stowarzyszenia.

Najpierw, dzięki wsparciu holenderskich fundacji oraz przychylności władz miasta,

stworzyli w 1997 roku Pozarządowe Centrum Pomocy Rodzinie – ośrodek profilaktyki, edukacji i terapii – placówkę świadcząca pomoc prawną, psychologiczną, doradztwo zawodowe oraz aktywizującą młodych ludzi w ramach różnych pracowni (plastycznej, fotograficznej, ceramicznej, dziennikarskiej, filmowej i in.). Działa do dzisiaj pod nazwą Centrum Profilaktyki Edukacji i Terapii „KONTAKT”.

Coraz bardziej rozbudowująca się działalność spowodowała, że organizacja musiała zastanowić się, skąd wziąć pieniądze na opłacenie profesjonalnej kadry. Nie można było dłużej opierać się tylko na pomocy wolontariuszy. W 1999 roku w ramach programu Rządu RP i ONZ „Przeciw Przemocy – Wyrównać Szanse” Stowarzyszenie uruchomiło kolejne miejsce – Hostel dla kobiet i dzieci, ofiar przemocy i innych przestępstw. Hostel działa cały czas jako miejsce interwencyjne.

W tym samym czasie (w 1999 roku) władze miasta zastanawiały się, co zrobić z lokalnymi noclegowniami dla bezdomnych.

– Tu, w Cieszynie, były już różne eksperymenty z noclegowniami. Przez jakiś czas MOPS prowadził schronisko dla bezdomnych, ale nie miało ono sensownego programu i stosunkowo szybko przerodziło się w przechowalnię. Potem ze względów humanitarnych nikogo nie chciano stam-



ąd wyrzucać. Bezdomni tam siedzieli, nic nie robili, nie było dla nich żadnego zajęcia. Potem występowali z różnymi roszczeniami. To był zupełnie nieudany eksperyment i pamiętam, jak było trudno zlikwidować to miejsce. Kolejna próba to noclegownia krótko prowadzona przez Stowarzyszenie Abstynentów „Familia” w baraku mieszkań socjalnych, gdzie wygospodarowano dwa mieszkania, do których wstawiono kilka łóżek piętrowych. Ludzie przychodzili na noc, rano ich stamtąd wyrzucano, sprzątano, dezynfekowano i znowu wieczorem mogli przyjść – opowiada Mariusz Andrukiewicz. W tej sytuacji władze zwróciły się do Stowarzyszenia, czy nie chciałoby się zmierzyć z problemem.

Najpierw myśleli o tym z dużym dystansem. Oznaczało to dla nich zmianę grupy docelowej, dlatego że po części podopiecznymi mieli stać się sprawcy nieszczęść, jakie spotykały dotychczasowych podopiecznych hostelu.

– Wpadliśmy na pomysł, że być może warto stworzyć miejsce, które nie byłoby noclegownią – opowiada szef Stowarzyszenia. – Pomyśleliśmy, że trzeba im pomóc stworzyć dom, który jednocześnie byłby miejscem, gdzie mogliby pracować.

Próbując opracować sensowne rozwiązania, poczynili kilka założeń. Przede wszystkim wymyślili zmianę podejścia do tej kategorii podopiecznych: zamiast po-

wszechnego świadczenia usługi w postaci noclegu, kąpieli i zupy, zaproponowali program readaptacji tych osób wpisujący się w filozofię Stowarzyszenia. Po drugie, planowano utworzenie domu noclegowego z możliwością dłuższego pobytu wraz z programem wsparcia, warsztatami przygotowującymi do samodzielnego życia oraz systemem mieszkań readaptacyjnych. Maksymalny czas pobytu w domu miał wynosić dwa lata.

Tę koncepcję można uznać za swoisty prototyp Centrum Integracji Społecznej. Zagorzałym jej zwolennikiem był burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek, chociaż, jak twierdzi, „jeszcze dziś odzywają się głosy, że w mieście potrzebna jest noclegownia”.

Szukając inspiracji do realizacji tego pomysłu, Stowarzyszenie trafiło do Szkoły Kofoeda w Kopenhadze. – Dostaliśmy dużą pomoc. Działalność Szkoły była bardzo bliska temu, co tu chcieliśmy robić. Dowiedzieliśmy się też, że jest w Polsce organizacja, która robi to samo: Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” z Poznania – relacjonuje Mariusz Andrukiewicz. Przyznaje, że Tomasz Sadowski z poznańskiej „Barki” wywarł duży wpływ na kształt programu.

Jesienią 2001 r. miasto przekazało organizacji hale produkcyjne po zlikwidowanych ZPC „Olza”. Z czasem powstał tu punkt, gdzie wydawano żywność, stare meble

i ubrania z darów. – Żeby wyremontować cały obiekt potrzebowaliśmy sporych pieniędzy. Wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej wpadliśmy na pomysł utworzenia w Cieszynie miejsca podobnego do tego, jakie oglądaliśmy w Kopenhadze. Napisaliśmy projekt i wystąpiliśmy o unijną dotację – opowiada Mariusz Andrukiewicz.

We wrześniu 2001 r. rozpoczął się remont, przy którym pracowało kilka osób pozbieranych z dworca i poradni uzależnień. – Pracowaliśmy na okrągło, ja tam faktycznie mieszkałem, czasem spałem. Ale nie wyobrażałem sobie inaczej. Bałem się, może irracjonalnie, że znikną, zapiją, ukradną, wszystko się rozsypie. A z drugiej strony, byłem przekonany, że bardzo potrzebują kogoś, kto im będzie mówił, o co w tym chodzi – mówi Mariusz Andrukiewicz.

W grudniu tego samego roku uruchomiono pierwszą część – powstały trzy duże pokoje dla wielu osób. Zorganizowano pierwszą Wigilię z udziałem władz miasta.

Kolejne miejsca Stowarzyszenia to Dom Matki i Dziecka uruchomiony w czerwcu 2006 r., Młodzieżowy Klub „Gracjarnia” uruchomiony w październiku 2006 r oraz Centrum Wolontariatu. Ze Stowarzyszeniem stale współpracuje około 100 wolontariuszy – głównie studentów pracy socjalnej – w różnych programach m.in. „Starszy Brat” – „Starsza Siostra” – program dla dzieci z ro-

Możemy być atrakcyjnym partnerem, jednak nie chcemy być podmiotem, który wyřęca samorząd. Zależy nam na sytuacji, w której jesteśmy równorzędnym partnerem, realizującym wspólne zadania, a nie odbiorcą niewielkich kwot.

dzin niepełnych, „Nie bądź sam” – dla osób starszych; organizują ogólnopolski Festiwal Sztuki Bezdomnej (w ubiegłym roku około 1700 uczestników z Polski i Europy), wypoczynek letni dla dzieci, wydają magazyn społeczno-kulturalny „Kwadrat”.

W latach 2005-2006 Stowarzyszenie realizowało program pomocy ofiarom przemocy seksualnej w ramach inicjatywy wspólnotowej UE „Daphne II” (jako jedna z czterech organizacji w Polsce). Obecnie przygotowuje wspólnie z Gminą Cieszyn i innymi partnerami przedsiębiorstwo

socjalno-edukacyjne dla osób bezrobotnych, bezdomnych, niepełnosprawnych w ramach ZPORR.

Przebieg projektu

Od końca 2001 roku równocześnie trwały prace remontowe w starych halach, tworzenie domu, warsztatów oraz opracowywanie dodatkowej struktury organizacyjnej Stowarzyszenia. W grudniu tego samego roku uruchomiono pierwszą halę, głównie jako miejsca mieszkalne z kuchnią, sanitariatami i świetlicą.



Sztuka wykluczona jest formą zapisu wewnętrznej i zewnętrznej podróży od wykluczenia do odbudowy swojego miejsca w przestrzeni społecznej.

W czerwcu 2002 r. Stowarzyszenie, którego aktywnymi członkami są również mieszkańcy domów, podjęło decyzję o adaptowaniu i wyposażeniu kolejnej hali produkcyjnej po zakładach OLZA, by

powstało miejsce o charakterze edukacyjnym – warsztaty.

W październiku 2002 r. Stowarzyszenie stało się partnerem w opracowaniu

Finanse

Koszt inwestycji	Okolo 200 tys. zł. Część pieniędzy pochodziła od samorządu (Gmina Cieszyn), część z innych projektów, część sponzorowały firmy prywatne (sprzęt, wyposażenie, meble).
Koszt działalności bieżącej rocznie	Okolo 310 tys. zł., w tym zatrudnienie personelu (9 osób – pełne etaty), media, szkolenia, działalność warsztatów).
Inwestorzy (kto, ile)	–
Sponsorzy prywatni	Głównie darowizny rzeczowe – wartość okolo 30 tys. zł. (meble, sprzęty, żywność). Darowizny finansowe – okolo 30 tys. zł (osoby prywatne).
Udział środków publicznych w uruchomieniu i prowadzeniu działalności	Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – okolo 55 proc. FIO – 20 proc. Program „Bezdomność” – 5 proc.
Stopień ekonomicznej samowystarczalności	Na razie mały – okolo 20 proc. W planach poszerzenie działalności i zwiększenie stopnia ekonomicznej samowystarczalności dzięki pracy warsztatów: stolarni, szwalni, ślusarni, remontowobudowlanego, rzemiosła artystycznego. Chcieliby, aby w 2010 r. proporcje udziału środków publicznych zmniejszyły się do 20 – 30 proc. Ze względu jednak na charakter działalności (praca głównie z ludźmi bezdomnymi i uzależnionymi) i występującą rotacją beneficjentów myślą, że całkowita niezależność od środków zewnętrznych nie jest możliwa.

Gminnego Programu w zakresie Polityki Mieszkaniowej i Taniego, Dostępnego Budownictwa Socjalnego dla Miasta Cieszyna oraz uchwalonego w grudniu 2002r. przez Radę Miasta Cieszyna Gminnego Programu Wychodzenia z Bezdomności i Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu dla Miasta Cieszyna. W tym samym czasie Stowarzyszenie wystartowało w pierwszych przetargach i konkursach na prace remontowe i zostało jednym z założycieli Ogólnopolskiej Konfederacji na Rzecz Zatrudnienia Socjalnego.

W 2003 r. nawiązano współpracę ze spółdzielnią socjalną TEAK z Finlandii zajmującą się między innymi profesjonalną obróbką drewna, a także organizacją brytyjską Green Business Network. Pod koniec tego roku, w ramach Centrum Edukacji Socjalnej, uruchomiono pracownię i warsztaty: rękodzieła artystycznego, renowacji mebli, pracownię komputerową, stolarnię, szwalnię, ślusarnię, warsztat instalatorsko-elektryczny (naprawy sprzętów RTV i AGD), warsztat świadczący usługi remontowobudowlane, dział zaopatrzenia i banku darowizn. Powstał także sklep „Ósemka”, gdzie sprzedawane są wyroby wykonane w warsztatach.

Stowarzyszeniu udało się uzyskać dużą pomoc lokalnej społeczności, która dzieliła się żywnością, materiałami budowlanymi, sprzętem, wyposażeniem i innymi

rzeczami niezbędnymi do funkcjonowania przedsiębiorstwa. – W trakcie remontu hal jeździłem po okolicy, po różnych firmach. Przekonywałem ludzi, że może warto dać lodówkę, zamrażarkę, umywalkę, cokolwiek. I bardzo dużo ludzi zaczęło pomagać. Przynosili żywność – pokrojone wędliny, chleb, a także garnki, sztućce – opowiada Mariusz Andrukiewicz. – Część osób, która trafia do naszego CES-u, głównie bezdomni czy długotrwale bezrobotni i uzależnieni, to ludzie w wieku 45–50 do 60 lat. Są to osoby schorowane, które czasami długo przebywały na dworcu. Kiedy przestają pić, okazuje się, że tych chorób jest masa i trzeba je leczyć. Nie-wielka część bezdomnych to osoby młode, które zostały wyrzucone z domu lub same trafiły na ulicę z powodu kłopotów w szkole czy innych. Część z nich leczy się, większość ma pozrywane więzi rodzinne, społeczne.

Obecnie w skład Centrum Edukacji Socjalnej wchodzi:

- Dział Pracy Socjalnej i Pomocy Psychologicznej
- Dział Warsztatów Treningu Pracy
- Gminne Centrum Informacji
- Domy Wspólnoty, tworzone od 2001 roku: dom czasowego pobytu i dom docelowy

Współpraca z innymi

Od początku istnienia Stowarzyszenie stało się ważnym partnerem Gminy w kre-



Adaś, Mirek, Jurek, Jurek „Szuwar” i ... pies Maks

owaniu polityki społecznej na terenie miasta i wpisało się w system pomocy społecznej jako jego integralny i niezwykle potrzebny element. Stowarzyszenie jest laureatem wielu konkursów (półfinalista konkursu Pro Publico Bono w 2000 r., wyróżnienie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej za osiągnięcia w budowaniu demokracji lokalnej w Polsce w 2005 r., wyróżnienia Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Związku Powiatów Polskich, Biskupa Tadeusza Rakoczego i inne). Z pomocy Stowarzyszenia korzysta łącznie około 3000 osób rocznie (schronienie, pomoc żywnościowa, socjalna, psychologiczna, prawna, zatrudnienie w ramach robót publicznych, edukacja).

Stowarzyszenie nie zamyka się na inne organizacje. Widoczne jest żywe zainteresowanie rozwojem sektora, wspieraniem innych organizacji po to, aby mieć partnerów do rozwijania działalności, wspólnego rozwiązywania różnorodnych problemów. Wiele cieszyńskich organizacji pozarządowych korzysta z infrastruktury Stowarzyszenia: sal, komputerów, czasem adresu internetowego. W 2007 roku Stowarzyszenie „Być Razem” w ramach EFS IW EQUAL utworzyło inkubator organizacji pozarządowych w Cieszynie.

W kontaktach z instytucjami publicznymi Stowarzyszenie dąży do zawierania partnerstw, nie zaś do pełnienia roli wykonawcy pewnego rodzaju usług społecznych:

- utrzymuje bliskie relacje z lokalnym (miejskim) samorządem
- współpracuje z MOPS-em
- jest partnerem do realizacji niektórych gminnych programów, np. w Programie Wychodzenia z Bezdomności czy Programie Pozyskiwania Mieszkań Socjalnych
- podpisało umowę o współpracę z PUP-em w zakresie finansowania etatów w ramach robót publicznych: „Jesteśmy organizacją, która w skali powiatu organizuje największą liczbę robót publicznych”
- współpracuje z lokalnymi przedsiębiorcami; część uczestników warsztatów dzięki temu zyskuje pracę na zewnątrz
- współdziała ze Szkołą H. Christiana Kofoeda z Kopenhagi i innymi organizacjami w Polsce i poza granicami

Uczestnicy projektu

Osoby trafiające do CES-u to bezdomni, bezrobotni, uzależnieni, potrzebujący kompleksowej pomocy, zarówno socjalnej (np. odtworzenie podstawowych dokumentów, pomoc w nawiązaniu współpracy z instytucjami: MOPS/GOPS, Powiatowy Urząd Pracy, sądy; uregulowanie spraw alimentacyjnych; kontakt z kuratorami sądowymi), zdrowotnej (np. wykonanie podstawowych i szczegółowych badań, podjęcie leczenia, wyrobienie dokumen-

tacji) i psychologicznej (wykonanie badań psychologicznych, wsparcie, motywowanie do podjęcia leczenia, edukacja).

Rezultaty projektu

Z pomocy Stowarzyszenia (ze wszystkich placówek i programów) korzysta łącznie około 3000 osób rocznie (schronienie, pomoc żywnościowa, socjalna, psychologiczna, prawna, zatrudnienie w ramach robót publicznych, edukacja).

W 2006 roku:

- ok. 700 osób skorzystało z pomocy psychologicznej i prawnej w CPEiT „Kontakt”
- 83 osoby mieszkały we wszystkich domach wspólnoty
- 2000 osób skorzystało z Gminnego Centrum Informacji (szkolenia, grupy samokształceniowe)
- 20-30 osób zatrudniono w ramach robót publicznych z PUP-u
- 10 osób odpracowało pracę społeczną użyteczną
- 95 osób skorzystało z innej formy pomocy
- 50 korzystało osób z pomocy w Hostelu

Młode osoby mają spore szanse znalezienia pracy na normalnym rynku pracy. W wielu przypadkach udaje się je wykorzystać – spora część osób znalazła zatrudnienie.



Andrzej i Janek



Rysiek

W przypadku osób starszych, które już nie mają szans na zatrudnienie na zewnątrz, stworzono domy docelowe, czyli miejsca, w których mogą zamieszkać na stałe. Aktualnie funkcjonuje jeden taki dom.

Rynek sprzedaży towarów i usług

Przychody z działalności ekonomicznej warsztatów wynoszą około 40 tys. zł rocznie. Drobną galanteria artystyczna sprzedawana jest we własnym sklepie „Ósemka” lub w cieszyńskich galeriach i sklepach. Warsztat stolarski odnawia stare meble. W ramach działalności Stowarzyszenia prowadzony jest też recykling: do produkcji wykorzystywane są materiały z odzysku – tektura, karton z supermarketów, drewno i szkło ze starych okien, które ludzie przynoszą.

Warsztat krawiecki wykonuje tyle usług, że z powodzeniem się samofinansuje. Centrum przyjmuje też zlecenia na wykonywanie różnych usług, na przykład remontów. Malowali w PUP-ie i MOPS-ie. Dla Zakładu Budynków Miejskich sprząтали strychy, piwnice, prowadzili drobne naprawy remontowo-budowlane w ramach zamówień z wolnej ręki. W teatrze sprząтали piwnice, wykonali szafki na kartoteki dla Poradni Uzależnień.

Uczestnicy warsztatów malowali i sprząтали także siedziby organizacji pozarządowych. Wykonali meble dla Instytutu Współpracy i Partnerstwa Lokalnego w Katowicach. Przyjmują także zlecenia od prywatnych przedsiębiorców.

Plany na przyszłość, marzenia

W 2005 r. opracowano koncepcję zagospodarowania obiektów po byłym „Polifarbie” na potrzeby przedsiębiorstwa socjalno-edukacyjnego „REDA”, które uzyskało dofinansowanie ze ZPORR w ramach programu: „Rewitalizacja obszarów poprzemysłowych województwa śląskiego”. Projekt będzie realizowany we współpracy z gminą Cieszyn.

Stowarzyszenie planuje uruchomienie przedsiębiorstwa socjalno-edukacyjnego – swoistego inkubatora dla przedsięwzięć ekonomii społecznej oraz miejsca różnorodnej działalności gospodarczej prowadzonej przez osoby bezrobotne. Inwestorem jest gmina, natomiast Stowarzyszenie zobowiązało się do prowadzenia tego przedsięwzięcia przez 5 lat, a po zakończeniu realizacji projektu – na podstawie przedwstępnej umowy z Gminą – może

Jeśli naprawdę chce się pomóc ludziom pogubionym, uzależnionym i ich rodzinom, to nie można ich odtruć i zostawić samych w połowie drogi.



Mariusz Andrukiewicz – Dyrektor Biura Stowarzyszenia

przejąć obiekt na preferencyjnych warunkach. W związku z tym Stowarzyszenie zostało fundatorem Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem”, która poprowadzi to przedsięwzięcie.

Stowarzyszenie, z uwagi na rozrastającą się strukturę, nie wyklucza przeobrażania się poszczególnych inicjatyw, jak np. „Hostel”, „CES”, w osobne podmioty, stowarzyszenia. Choć w małym mieście, jakim jest Cieszyn, może się okazać, że nie ma miejsca na tego typu rozwiązania.

Marzy im się usamodzielnienie docelowych domów wspólnoty. Wśród mieszkańców propagują ideę spółdzielni społecznych, jednak na razie przeważa koncepcja stowarzyszenia, które prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji elementów kolektorów słonecznych. Podpisano porozumienie ze Stowarzyszeniem Ekoenergia w Cieszynie i firmą prywatną montującą systemy solarne. Drugą planowaną formą działalności jest hodowla dżdżownic kalifornijskich.

Chcieliby, aby wyroby wykonywane w warsztatach miały swoją markę i stały się atrakcyjne na lokalnym rynku.

Lider

Mariusz Andrukiewicz, Dyrektor Biura Stowarzyszenia, koordynator programów - jest, jak o nim niedawno napisała gazeta.ngo, „człowiekiem renesansu” z prawdziwego zdarzenia. Gdy postanowiono zaradzić problemowi bezdomności w Cieszynie, poszedł na dworzec. – Jeżeli to ma mieć sens, jeżeli ludzie mają tu znaleźć miejsce dla siebie, muszą to sami zbudować, myślałem. Poszedłem na dworzec, zabrałem stamtąd parę osób. Poszedłem do MOPS-u i pracownik socjalny wskazał mi na ławce chłopaka, który wyszedł z więzienia i nie miał się gdzie podziąć. Podszedłem do niego i mówię: Wiem, że nie masz się gdzie podziąć. Mam dwie

hale fabryczne i jeśli masz ochotę, to może spróbujemy razem tam coś zrobić. Popatrzył na mnie jak na kosmitę, ale zabrał swój plecak i poszedł ze mną.

Urodził się w 1968 roku. Ukończył studia polonistyczne i dziennikarskie oraz Studium Pomocy Psychologicznej i Studium Terapii Uzależnień. W 1996 roku, kiedy powstawało Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”, którego był współzałożycielem, był rok po studiach.

Przez cały czas działalności w Stowarzyszeniu podnosił swoje zawodowe kwalifikacje. W 1997 r. ukończył Dziennikarskie Studia Podyplomowe na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a w 2000 r. trzyletni staż w Instytucie Psychoterapii Neurolingwistycznego Programowania we Wrocławiu i The NLP Connection w USA – posiada certyfikat Master Practitioner in the Art of NLP. W latach 1995-2000 pracował w strukturach samorządu terytorialnego w Cieszynie (Kierownik Działu Pracy Specjalistycznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Pełnomocnik Zarządu Miasta Cieszyna ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Konsultant ds. Uzależnień). Założyciel cieszyńskich wspólnot dla osób bezdomnych, samotnych, uzależnionych (w 2005 r. Stowarzyszenie otrzymało wyróżnienie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej za szczególne osiągnięcia w rozwoju demokracji lokalnej w Polsce). Autor

i realizator wielu programów szkoleniowych i edukacyjnych dla różnych środowisk. Koordynator programów dla wolontariuszy na terenie Cieszyna („Starszy Brat – Starsza Siostra”, „Nie bądź sam”, programu środowiskowego douczania i innych), ambasador i realizator programów Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Terapeuta, dziennikarz, pedagog.

Gdy tworzyli pierwszy Festiwal Sztuki Bezdomnej, mówił: Sztuka wykluczona to nazwa, która określa niekoniecznie samo dzieło, ale jest ściśle związana z sytuacją ludzi, którzy ją tworzą. Sztuka wykluczona jest formą zapisu wewnętrznej i zewnętrznej podróży od wykluczenia do odbudowy

ESENCJA PROJEKTU

Nazwa przedsięwzięcia
Centrum Edukacji Socjalnej

Misja / cel działania
Readaptacja społeczna osób bezdomnych poprzez zapewnienie im mieszkania, wyuczenia zawodu oraz pomoc w znalezieniu miejsca pracy

Grupy beneficjentów
Osoby bezdomne, uzależnione, bezrobotne

Forma prawna
Stowarzyszenie

Zasięg terytorialny działania
Powiat cieszyński

swojego miejsca w przestrzeni społecznej, zawodowej, duchowej, psychologicznej. Najtrudniejszy był dla niego moment po podpisaniu porozumienia pomiędzy

Fundacją „Barka” i władzami gminy Cieszyn dotyczącego przejęcia hal po zakładzie Olza w celu uruchomienia miejsca dla osób bezdomnych. Został wtedy sam w pustych ha-

lach fabrycznych, na kilku workach cementu, z dokumentacją budowlaną, na której się kompletnie nie znał.

Opinie o projekcie

Pracownik socjalny cieszyńskiego MOPS-u: Gdyby brakowało tego miejsca, byłoby znacznie trudniej zajmować się bezdomnymi.

Dr Bogdan Ficek, burmistrz Cieszyna: To świetna organizacja. Zaczynała jedenaście lat temu bardzo skromnie, a dzisiaj jest partnerem dla władz lokalnych, finalizuje olbrzymie projekty, tworzy przedsiębiorstwo socjalno-edukacyjne. Ale dla mnie ważne jest także to, że tworzą ją mądrzy ludzie. Ogromnie cenię sobie ich opinie i staram się korzystać z ich rad.

Andrzej Czerny, lokalny dziennikarz Dziennika Zachodniego: Przez te lata organizacja i Mariusz Andrukiewicz dokonali rzeczy niemożliwych. Wiele organizacji bierze z nich przykład. Znam ludzi, którym naprawdę pomogli, którzy wrócili do swoich rodzin, domów, powoli odbudowują swoje życie.

WNIOSKI

Mocne strony projektu

- kompleksowe podejście do pracy z osobami bezdomnymi, które zakłada odejście od powszechnego świadczenia usług w postaci noclegu, kąpieli i zupy na rzecz readaptacji tych osób: uczenie ich samorganizacji, rozbudzanie odpowiedzialności za samego siebie i własny los oraz pomoc w złezieniu miejsca pracy
- projekt łączy zapewnienie beneficjentom podstawowych środków do życia wraz z reintegracją społeczną i zawodową

Największe sukcesy

- stworzenie Centrum
- bliska współpraca z samorządem
- zmiana stereotypów społecznych związanych z uzależnieniami, bezdomnością, przemocą
- Centrum Edukacji Socjalnej można uznać za prototyp Centrum Integracji Społecznych. Tym co odróżnia CES od CIS-ów jest koncentracja na wybranym typie beneficjentów – osobach bezdomnych oraz sposób pracy z beneficjentami – aktywizacja beneficjentów jako istotny mechanizm przywracania ich do społecznego funkcjonowania

Największe porażki

Słaba kondycja finansowa warsztatów uniemożliwiająca ich usamodzielnienie, a raczej niezależnienie od finansowego wsparcia ze strony instytucji publicznych.

Problemy w realizacji

- ograniczone środki na uruchomienie przedsiębiorstwa – remont przejętych hal
- różny stosunek lokalnego sektora organizacji pozarządowych do Stowarzyszenia, które otrzymuje największą pulę środków z budżetu gminy
- główne zagrożenia środowiskowe leżą po stronie otoczenia instytucjonalnego: „Gdyby nagle okazało się, że Gmina z nami nie podpisze kontraktu albo gdybyśmy nie wygrali programów, ponieważ zmianie uległy priorytety miejskich polityk, to moglibyśmy mieć problemy z funkcjonowaniem”.

Czynniki sukcesu

Czynniki sukcesu tej inicjatywy są:

- właściwe rozpoznanie problemu oraz dobry pomysł na jego rozwiązanie
- duże doświadczenie w pokrewnych obszarach

- dotarcie do dobrych, przydatnych wzorów
- determinacja w efektywnym rozwiązaniu problemu
- sprzyjająca atmosfera w mieście – zarówno w samorządzie, jak i wśród przedsiębiorców czy w samej społeczności
- dobrze dobrany zespół
- efektywność w pozyskiwaniu środków finansowych o charakterze bezwrotnym

Wnioski na przyszłość

Model może się sprawdzić w miasteczku o podobnej wielkości i strukturze ludności, jak Cieszyn, które dysponuje podobną sumą pieniędzy z korkowego.

Replikacja: kto może realizować taki projekt?

- niezbędne jest szukanie sposobów niezależenia się od środków publicznych poprzez generowanie dochodów z działalności gospodarczej
- istotne jest propagowanie wśród beneficjentów idei tworzenia spółdzielni socjalnych czy stowarzyszeń z jasno określoną działalnością gospodarczą czy odpłatną pożytku publicznego
- projektem może zająć się organizacja, któ-

ra koncentruje się na rozwiązywaniu problemów osób bezdomnych i pokrewnych

- replikowalne może być samo rozumienie problemu – metoda rozwiązywania problemów społecznych poprzez tworzenie i rozwój podmiotów o charakterze PES-u; z pewnością można także replikować poszczególne „zakłady” funkcjonujące w ramach PES-u – np. jako elementy pewnej większej całości

Co trzeba „mieć”, żeby angażować się w takie przedsięwzięcie?

Do uruchomienia przedsięwzięcia niezbędne jest:

- miejsce na utworzenie miejsc pobytu – rotacyjnego bądź stałego – dla beneficjentów, na uruchomienie warsztatów pracy oraz instytucji infrastruktury
- środki niezbędne do bieżącego funkcjonowania przedsięwzięcia, zatrudnienia instruktorów i osób z obsługi, a także beneficjentów
- umiejętności organizacji i zarządzania przedsięwzięciem
- przychylne otoczenie – udzielające wsparcia finansowego, rzeczowego, merytorycznego czy choćby psychicznego



ISBN 83-85928-26-x całość
ISBN 83-85928-36-7 t. 8

Czym jest Atlas Dobrych Praktyk Ekonomii Społecznej?

Atlas Dobrych Praktyk powstał z myślą o promocji polskich przedsięwzięć ekonomii społecznej, czyli tych, które realizację celów społecznych starają się połączyć ze skutecznym działaniem na rynku.

Takich przedsięwzięć jest w Polsce wiele. Każde z nich ma swoją specyfikę, własną historię, liderów. Każde jest niepowtarzalne. Łączy je determinacja, zaangażowanie, poświęcenie ludzi, którzy mimo przeszkód chcą zrobić coś dobrego, chcą, żeby było lepiej.

Na potrzeby Atlasu wybraliśmy różne formy działania, o różnym zasięgu, skierowane do różnych grup społecznych. Mamy nadzieję, że staną się one inspiracją dla innych. W przyszłości chcemy rozbudowywać Atlas o nowe, modelowe przedsięwzięcia.

Więcej informacji na www.ekonomiaspoleczna.pl

Publikacja została wydana w ramach projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej” realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.



Administrator



Partnerzy

